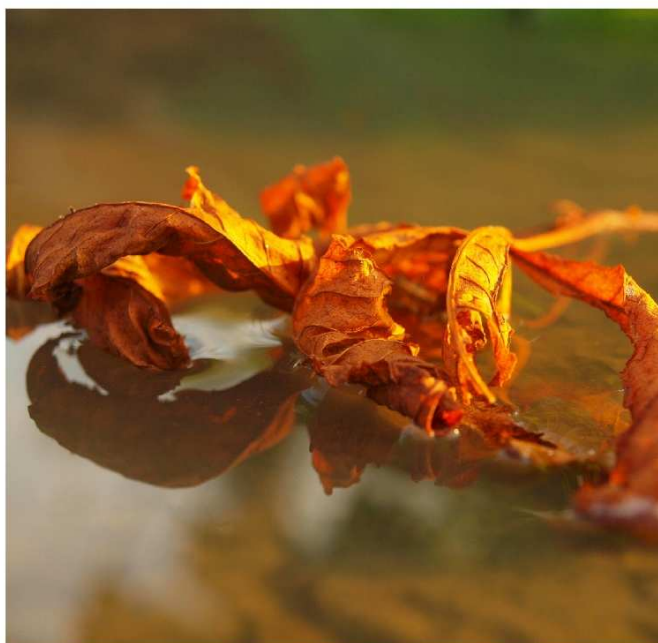


WIELKIE POSZUKIWANIA W MAŁEJ SZKOLE !

17 listopada wystartowała w naszej szkole nowa platforma prasowa. To prawdziwa gratka dla ukrywających się w szkole talentów dziennikarskich. Zapraszam wszystkich chętnych do pracy, do zdobywania doświadczeń i mam nadzieję, że gazeta ujrzy światło dzienne.

Konkurs
fotograficzny
„Jesienne impresje”
już rozwiązany.

Oto wyniki:
I miejsce:
Klaudia Więclawik
II miejsce:
Dominika Grzyb
IIImiejsce:
Aleksandra Klimek
Wyróżnione:
Paweł Cymkiewicz.
Konkursy



fotograficzne cieszą się w naszej szkole dużym zainteresowaniem. Od wielu lat utalentowana młodzież, za pomocą aparatów fotograficznych wychwytuje najpiękniejsze elementy otaczającego nas świata i startuje w konkursach.

Konkursy przedmiotowe, czyli jak połamać głowę.

W listopadowej plejadzie konkursów przedmiotowych uczestniczyło 54 uczniów

naszego gimnazjum. Do kolejnego etapu zakwalifikowali najepsi z nich. str.11.

Już zima, pamiętaj o czapce i rękawiczkach.

„Jedzie zima” Cz.Janczarski
Przypłynęła chmura sina.
Od północy wiatr zacina.
Kot wyjść z domu nie ma



SPORT

str. 6 i 7

Zaprasza Kamil.

chęci.
Coś się tam na dworze święci!
Kraczą wrony na parkanie:
- Jedzie zima , groźna pani!
I już lecą z nieba śnieżki,
zasypują drogi, ścieżki,
poła, miedzę i podwórka,
dach, stodoły, budę Burka.

Rubryka fotograficzna

„Inspirowani światłem”

Najlepsze hobby na świecie.

Witam! Bardzo lubię fotografować, uwielbiam robić zdjęcia przyrody, fotografować różne budowle. To hobby sprawia mi to dużo przyjemności. Zdjęcie zostało wykonane na kole

fotograficznym, wczesną jesienią. Sprzyjała ładna, słoneczna pogoda. Na pierwszym planie znajduje się wielka trawa, natomiast na drugim widać starą, drewnianą chatkę,



Najlepsze hobby na świecie.

w której nikt nie mieszka. Zdjęcie zostało zrobione z perspektywy żabiej, czyli nastawienie obiektywu poniżej środka rejestrowanego obiektu. Według mnie to zdjęcie wywołuje nastrój wesoły, pogodny, ponieważ na fotografii dominują jasne kolory. Domninka Grzyb

Sport

Kamil zaprasza do sportu...

str. 6 i 7

Publicystyka

Czekamy na halę sportową.

str.4

Sonda

Inga na szkolnym korytarzu.

str. 5

Etiopia w moim obiektywie

Etiopia w moim obiektywie
Zdjęcia powstały podczas podróży do Etiopii w lutym 2010 r. Odwiedziłam plemiona zamieszkujące południe kraju, Adis Abebę oraz skalne kościoły w Lalibeli, monastyny nad jeziorem Tana, pałace w Gonder i góry Semien.

Rubryka czytelnicza „Czytało”

Witam Was.

Mam na imię Martyna i od dzisiaj będę pisała i zachęcała Was do czytania książek, które moim zdaniem są ciekawe i pouczające. Mam nadzieję, że spodobają się Wam propozycje, które będę dla Was miała.

"Herbata szczęścia"

Agnieszka Grzelak

Jeśli spodobała się wam "Akademia księżniczek" to

przeczytajcie "Herbatę szczęścia", która opowiada o utalentowanej

„Akademia Księżniczek”

Shannon Hale to książka opowiadająca o przygodach Miri, która wraz z siostrą i ojcem mieszka w

wiosce u zbrocza góry

Eskel. Pewnego dnia do wioski przybywa wysłannik króla, który ma zabrać dziewczynki do Akademii. Dziewczynki mają się w niej uczyć jak stać się księżniczką, by jedna z nich mogła poślubić księcia. Do kandydatek należy także

„Herbata szczęścia” Agnieszka Grzelak

Szklarce, która ma za zadanie narysować kwiat herbaty szczęścia. Problem polega jednak w tym, że nikt nie wie jak ta roślina wygląda. Szklarka postanawia więc wybrać się na Wyspę Sierot, na której została wychowana.

„Akademia Księżniczek” Shannon Hale

Miri. Dziewczynki uczą się dyplomacji i etyki. Pomału zaczynają stawać się

księżniczkami. Czy Miri uda się poślubić księcia? Czy wróci do domu?

Martyna Ślimak

„Córka Szklarki” Agnieszka Grzelak

Książki, które warto przeczytać.

„Córka Szklarki”

Agnieszka Grzelak

To następna część książki pt. "Herbata szczęścia". Ta książka jest pełna magii i przygód dwunastoletniej Mori. Mori jest córką szklarki, która uczy się w błyskawicznym tempie. Matka jest przerażona zdolnościami córki, więc myśli

,że jest to związane z Wyspą Sierot. pewnego dnia zostaje zaproszona na przyjęcie do Peperi. Miri podczas tego spotkania nieoczekiwanie znika. Co stało się z dwunastoletnią dziewczynką? Gdzie ona się podziała? Odpowiedzi na te pytania na pewno znajdziesz czytając tą książkę.



Rubryka publicystyczna „Więści różne”.

Cześć ;) Nazywam się Paulina Klar i będę pisać o różnych wieściach z naszej gminy i nie tylko ;) Nasza gmina Kamienica Polska otrzymała dofinansowanie na realizację Projektu pt. Budowa hali sportowej w Kamienicy Polskiej"ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Zapytałam kilku uczniów naszego Gimnazjum, jaka jest ich opinia na temat nowej hali ?

Oto odpowiedzi: - cieszymy się, że w naszej gminie zbudują halę, ponieważ będzie więcej czasu w ruchu niż przed komputerem i żeby szybko skończyli budować. Budynek funkcjonalnie został podzielony na



cztery odrębne strefy, co pozwala na wykorzystywanie tylko części obiektu do potrzeb: strefa I- zaplecze sanitarno-szatniowe z siłownią, strefa II- sala konferencyjna z szatnią i zespołem sanitarnym, strefa III- holl główny łączący

strefę I i II

z szatnią, bufetem i pomieszczeniami administracyjnymi oraz halą sportową i widownią,

strefa IV

- pomieszczenia techniczne, kotłownia. Hala sportowa w Kamienicy Polskiej

stanowiła będzie

obiekt ogólnodostępny, zarówno dla uczniów szkół, jak i pozostałych



My - uczniowie nie możemy się doczekać otwarcia hali sportowej. Mamy nadzieje, że młodzież jak i również dzieci i dorośli będą uprawiać więcej sportów.

mieszkańców gminy.

Okres realizacji projektu:
04.12.2009r.-
29.06.2012r.

Sonda: tak to wygląda!

Witam! Rubryka, którą się zajmę to wszelkiego rodzaju sondy, przeprowadzone wśród uczniów naszego gimnazjum. Zapytałam 30 osób o ważne dla nas, Polaków, daty. Były to: chrzest Polski, bitwa pod Grunwaldem,

Święto
Niepodległości i
uchwalenie
Konstytucji.

Ku mojemu zdziwieniu dość dużo osób (90%) znało ważne daty narodowe... Ten fakt lekko mnie poirytował, ponieważ moja sonda nie miałaby sensu, gdyż nie mogłabym napisać krytycznego zdania



(co przychodzi mi dość łatwo)... Zapytałam więc rówieśników o nieco mniej znane daty, między innymi o pierwszy rozbiór Polski. Niestety część z nich nie pamiętała, że w historii naszego kraju miały miejsce rozbiory, nie wspominając

już o dacie.

To przykre, że uczymy się dat tylko wtedy, gdy wymaga tego

materiał szkolny...

Współczesne stereotypy mówią, że młodzież zbyt nie darzy historii

szacunkiem, że

ważna jest dla nich teraźniejszość i przyszłość. Dzięki tej sondzie



umocniłam się w tym twierdzeniu, które wyrobiło się przy codziennej obserwacji zachowań moich kolegów. Przykładem obojętności są szkolne apele o tematyce patriotycznej. Większość uczniów stoi naburmuszonych, jakby stali tam za karę, inni śmieją się z nazwisk, dzięki którym dzisiaj

mieszkamy w takim kraju. Cały szacunek wylatuje przez okno i póki co nie

wraca...

Mam nadzieję, że ta niewiedza i obojętność przeminie, bo wiek gimnazjalny to okres, kiedy dopiero uczymy się wyrażać własne zdanie. Róbmy wszystko, aby młodzież szybko dojrzała do rzeczy ważnych.

Inga Zalas.

Szeroko pojęty sport - okiem młodego zawodnika

Jak wszyscy doskonale wiemy, **piłka nożna** to aktualnie najpopularniejsza dyscyplina sportowa na świecie. W naszej szkole są zapewne osoby, które interesują się futbolem, jednak nie znają jego szczegółowej **historii**.

Wychodząc naprzeciw tym właśnie osobom, chciałbym przybliżyć

wszystkim zainteresowanym kilka najważniejszych faktów, które znacząco wpłynęły na rozwój światka piłkarskiego. Analizując wiele zgromadzonych do tej pory akt i zapisków, dotarłem

do informacji, mówiącej o początkach piłki nożnej. Pierwsza wzmianka o tejże dyscyplinie pochodzi z czasów średniowiecza, a więc łatwo policzyć ile lat futbol króluje na świecie i zdobywa coraz więcej miłośników. Autorzy owych

zapisków wspominają jednak, że prawdziwe

rozgrywki zaczęły się, kiedy gra trafiła na boiska brytyjskie. Początki piłki nożnej zupełnie nie przypominały obecnej gry - wówczas grano bez żadnych, ustalonych wcześniej reguł. Warto napomnieć tutaj, że w czasach średniowiecznych nie było luksusowych i bezpiecznych stadionów, a rozgrywka toczyła się na ulicach, czy też na uprawianych polach - tutaj głównie na wsi.

Współcześnie może się to wydawać dosyć śmieszne, jednak fakt jest faktem i nie należałoby w go

w żaden sposób

sposób pominąć - otóż pasja do gry była tak wielka, że dorośli ludzie zaniedbywali swoje

obowiązki - warto

powtórzyć: dorośli ludzie. Aktualnie jest to niemożliwe,

tym bardziej, że dla ludności żyjącej współcześnie ważniejsza

jest pogoń za bogactwem, niż spędzanie czasu nad pasją, miłością do sportu. Popularność futbolu wzrastała, a ludzie zaczęli wnosić zakłady, w których obstawiali wynik końcowy spotkania - głównie walcząc o pieniądze. Na przełomie wieku czternastego i piętnastego, burmistrz Londynu zakazał gry, określając ją jako "grę bezproduktywną".

...sportu ciąg dalszy

Miłośnicy opisywanej dyscypliny nie zrażali się, nadal rozwijając piłkę nożną - wbrew zakazom. Znaczny przełom nastąpił w dziewiętnastym wieku, kiedy spisano pierwsze oficjalne zasady gry w piłkę nożną. Jeśli wspomnieć by o osiągnięciach naszej

Ojczyzny w tychże rozgrywkach, możemy być dumni z przeszłości polskiej piłki.

Kto z nas pomyślałby, że kilkadziesiąt lat temu podopieczni trenera **Kazimierza Górskiego** zdobywali brązowy medal w finałach Mistrzostw Świata, pokonując w meczu o 3. miejsce **Brazylię 0:1**. Wtedy



bramkę na wagę zwycięstwa zdobył obecny prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej (PZPN) - **Grzegorz Lato**. Współczesna piłka cały czas się rozwija, coraz więcej Polaków zapraszanych jest do najmocniejszych klubów europejskich,

coraz częściej nasi rodacy pojawiają się w pierwszych

jedenastkach swoich drużyn. Tutaj nieco odejdę od tematu i napiszę coś dla ludzi wiecznie krytykujących - jeśli chcemy krytykować innych, w tym przypadku polskich zawodników, najpierw sami wyjdźmy na boisko i spróbujmy kopnąć futbolówkę... W momencie zmieni się Wasz pogląd na ten temat, a dotychczasowa fala krytyki z Waszej strony, miejmy nadzieję, ucichnie.

niemiecką, którą uważam za jedną z lepszych dla oka lig świata.

W następnym numerze poruszę temat lokalnego klubu piłkarskiego, grającego aktualnie w IV lidze śląskiej - **LKS Kamienica Polska**.

W razie jakichkolwiek pytań jestem dostępny od poniedziałku do piątku na korytarzach szkolnych, zapewne.

Pozdrawiam,
Kamil Jabłoński

Więcej?

Jeżeli macie ochotę poczytać nieco więcej o sporcie, nim ukaże się następny numer

naszej gazety,

zapraszam - www.kamiljablonski.blogspot.com.

Tutaj ukazują się

teksty, które

redaguję do portalu sportowego, www.NiceSport.pl, zajmuję się tam głównie piłką



Rubryka epiki szkolnej „W wyobraźni wszystko zmieścisz”. Hej! Nazywam się Anna Padula i chodzę do klasy II b. Będę pisała dla Was opowiadania. A oto krótki prolog, pierwszej opowieści pt. Marzenie Alicji. Zapraszam do czytania :)

Pewnego dnia, w najbardziej obskurnej dzielnicy Częstochowy, przyszła na świat mała Alicja. Rodzice jej radowali się i nie mogli nacieszyć swoim pierwszym dzieckiem. Mała miała piękne, czekoladowe oczy i gęste, kasztanowe włosy, a także śliczną, okrągłą twarzyczkę. Wypisz, wymaluj. Cała mamusia!, mawiała babcia dziewczynki, która mieszkała w tym samym bloku.

Choć rodzina Zielińskich nie była zbyt majątna, obdarowywała Alę czymś o wiele cenniejszym niż rzeczy

materialne Miłością. Właśnie jej mieli w swoich sercach najwięcej. Tak więc dziecko o pięknych oczach, wzrastało w bardzo ciepłej atmosferze.

Nadszedł czas szkoły. Alicja już pierwszego dnia została wyśmiana za jej ubogie ubrania, skromne przybory



szkolne, a nawet za pracę jej rodziców. Dziewczynka jednak miała swój magiczny świat i dzięki niemu przetrwała całą podstawówkę, pełną cierpień i męki. Liczyło się dla niej tylko to, że kocha rysować, jeździć konno oraz śpiewać i choć nikt tego nie zauważał, nadal trwała dzielnie, zatopiona w swoich marzeniach i

talentach.

W końcu przyszło gimnazjum A konkretniej II klasa. Alicja pędziła szkolnym korytarzem, spoglądając

nerwowo za siebie.

Gonili ją dwaj koledzy, mając na celu zamknięcie dziewczyny w męskiej toalecie.

Ala powoli

traciła siły, ale Łukasz i Krzysiek zwany Bombą nadal siedzieli jej na ogonie i nie mogła



zwolnić tępa. Nagle niespodziewanie zahamowała,

widząc obiekt swoich westchnień, otoczony wielkimi dryblasami, których kasztanowłosa najbardziej się obawiała. Zrobiła niepewny krok do przodu i wszyscy nagle rozstąpili się na boki, stwarzając szerokie przejście, jakby specjalnie dla Alicji. Ale ona nie wierzyła, że to dla niej. W końcu nikt jej w budzie nie szanował. Usłyszała stukot obcasów i wyteżyła wzrok. To nie była pani dyrektor ani żadna z nauczycielek. W oddali korytarza majaczyła zgrabna postać, zbliżająca się do Ali coraz bardziej. Już po chwili

zatrzymała się tuż przed nią. Wówczas Zielińska rozpoznała przybyszkę. Była to piosenkarka z telewizji, rok od

niej starsza, a nazywała się Dioda. Właściwie to była jej ksywka, ale prawdziwego imienia Alicja nie знаła. Dioda miała sięgające do ramion, czarne, pocieniowane włosy i duże, ciemnoniebieskie oczy. Jej twarz była pokryta mocną warstwą tapety, więc nie można było określić, jakie naprawdę są jej rysy twarzy. Na pewno usta brunetki były pełne, a nos nienagannej wielkości tyle dało się określić. Natomiast kształty jej były kobiece, ale Alicji wydawała się trochę za chuda.

Opowiadanie naszej szkolnej koleżanki Ani Paduli

Gwiazda uśmiechnęła się do Ali, na oko naszej bohaterki - bardzo sztucznie i chrząknęła.

- Tak ? powiedziała cicho Zielińska. Dioda zatrzepotała rzęsami i zapytała słodko:

- Czy mogłabyś się przesunąć ?

Kasztanowłosa spojrzała na piosenkarkę, jak na głupią i odparła:

- Masz mnóstwo miejsca. Spokojnie się zmieścisz, przechodząc prawą stroną. Brunetka odrzuciła z dumą włosy,

mrucząc coś pod nosem i wyjęła notesik, na którym coś szybko nabazgrała, wyrwała kartkę i wcisnęła ją w ręce Alicji, po czym zawróciła i zajęła się rozdawaniem autografów.

- Sodowa uderzyła jej do głowy powiedział ktoś znudzonym głosem.



Ala odwróciła głowę w stronę źródła dźwięku i dostrzegła niską dziewczynę o blond włosach i błękitnych oczach.

- Kim jesteś ? zapytała Zielińska.

- Kuzynką Diody i jednocześnie jej asystentką odparła blondynka Nadia jestem.

- Alicja.

Dziewczyny uściśniły

sobie ręce.

- A dlaczego tu przyjechałyście ? zapytała Alicja.

- Bo nasi rodzice wyjechali służbowo do

Arizony i będziemy

mieszkać u babci. No i jednocześnie uczyć się w waszej szkole odparła blondynka i dodała teatralnym,

dramatycznym głosem.

Nie wiem jak nasza Apolonia to wytrzyma!

- Apolonia ?

- Tak, a co ? Myślałaś, że ta gwiazdeczka



nazywa się Dioda ? Ala wzruszyła ramionami.

- Sama Doda nadała jej ten pseudonim sceniczny.

Powiedziała, że Apolonia jest księżniczką. Bo królowa jest tylko jedna bąknęła Nadia.

- Zazdrościsz jej ? zapytała Alicja.

- Nie. Jestem jedną z tancerek Apolonii i wystąpiłam w każdym jej teledysku. Dobrze mi się wiedzie.

- Fajnie. I pewnie masz sporo kasy, a ja Nie dokończyła, bo nagle usłyszały podniesiony i nerwowy głos kapryśnej gwiazdy:

- Jak to nie chcesz autografu ?!

- Tak to. Nie chcę odpowiedział spokojnie obiekt westchnień Alicji, wysoki, ciemnowłosa Jakub.

Przez chwilę kasztanowłosa była wniebowzięta, ale przedwcześnie, bo Kuba nie skończył swojej wypowiedzi:

- Wolę twój numer dokończył, puszczając oczko do Diody.

Biedna Ala uznała wówczas, że skoro nie ma pieniędzy, nie ubiera się odjazdowo i się nie maluje, żaden jej nie zechce.

- Rzygać mi się chce, jak tego słucham burknęła Nadia, wywaliła język i skierowała sobie palec do gardła, wywołując lekki uśmiech na twarzy Zielińskiej. Jednak nastroju Alicji nie udało jej się poprawić.

Anna Padula

Boisko czy bieżnia ? Sport to zdrowie.

Co może być odskocznią dla gimnazjalisty obciążonego nauką i szkolnymi obowiązkami? Jest wiele możliwości ja proponuję ruch i zajęcia sportowe. Wpływają one korzystnie nie tylko na rozwój fizyczny, ale też odprężają i relaksują. Za oknem śnieg, mróz. Ogarnia nas lenistwo, zniechęcenie.

Najchętniej
zamknęlibyśmy
się w pokoju z
książką przy

dobrej muzyce.

Nie tędy droga!

Zimowe
rozleniwienie
będzie widoczne
wiosną, gdy
zapragniemy
imponować innym
wigorem,

kondycją. Właściwa recepta na
uznanie innych i dobre
samopoczucie to ruch w każdej
postaci. Najlepiej zacząć już o
poranku od gimnastyki. Proste

ćwiczenia obudzą nas,
postawią na nogi,
odgonią znużenie,
sprawią, że chce nam
się żyć i zmagać z



ogromem wiedzy.

Światły umysł sprzyja
dobrym wynikom w
nauce, pozwala
dostrzec jasne strony
życia, napawa
 optymizmem.
Odprężeni i pozytywnie
nastawieni lepiej
przyswajamy wiedzę i
koncentrujemy się na
lekcjach, nawet tych,
które nie są naszą

mocną stroną. Dzięki
ruchowi nasz mózg jest
lepiej dotleniony i

odżywiony oraz bardziej
chłonny. To wiele nam
ułatwia. Po przyjsciu ze
szkoły najchętniej
odpoczywalibyśmy bez
ruchu. To duży błąd!
Warto znaleźć taki
rodzaj ruchu czy zajęć
sportowych, które nam
odpowiadają. Może to
być koszykówka,

Boisko czy bieżnia ? Sport to zdrowie.

siatkówka, piłka nożna, biegi, inne gry zespołowe chociażby popularny badminton czy tenis. Już nasi przodkowie upewnili się, że ruch to zdrowie, a w zdrowym ciele, zdrowy duch.

Zdrowy czyli pogodny, wesoły, lepiej znoszący ewentualne potknięcia czy

porażki. Zimą dużą frajdą jest zjeżdżanie z góry na sankach,

nartach, snowboardzie.

Wysportowany nastolatek zimy się nie boi, chociaż ta szczypte w nosy i uszy.



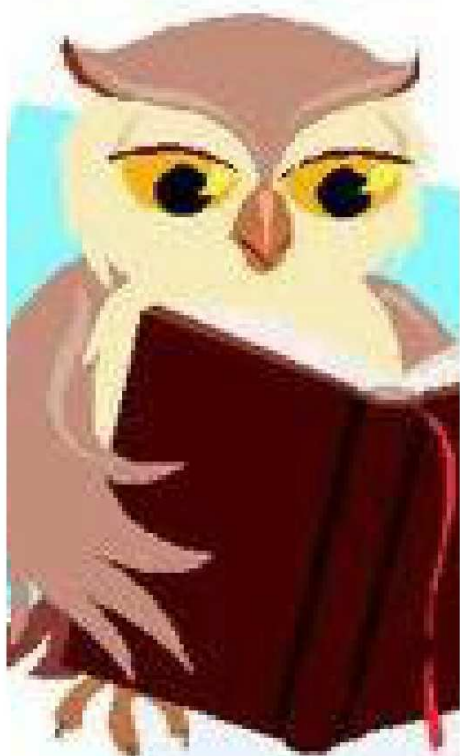
Damy jej pstryczka w nos, uśmiechając się podczas wysiłku, ruchu najlepiej na świeżym powietrzu. Sport pełni też funkcję



wychowawczą uczy nas godnego znoszenia porażek i cieszenia się z sukcesów nie tylko w nauce. Głowa do góry i

ruszajmy w bój z zimowym

rozleniwieniem! M. Nemsz



Konkursy przedmiotowe.

Uczniowie, którzy zakwalifikowali się do II etapu w kuratorskich konkursach przedmiotowych: język polski **Magdalena Wójcik**; biologia - **Karolina Milewska, Magdalena Wójcik, Michał Nemsz, Joanna Sroga** ; wos

Karolina Morzyk, Jakub Smoleń; geografia **Krzysztof Szczęsny;** matematyka **Arleta Skalik, Piotr Walenta.**

Serdecznie gratulujemy i trzymamy kciuki za powodzenie w kolejnym etapie.